

Sygn. akt I ACa 1208/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jolanta Polko
Protokolant :	Barbara Białożyt

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. i B. M.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 lipca 2021 r., sygn. akt I C 65/21

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia do dnia zapłaty.

	SSA Jolanta Polko	
--	-------------------	--

**Sygn. akt I ACa 1208/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie B. M. i A. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w K. domagali się ustalenia nieważności umowy

o mieszkaniowy kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF KH/02/03 z dnia 11.02.2003 oraz zasądzenie łącznie do niepodzielnej ręki powodów kwoty 12 778,39 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 12 167,93 zł od 16.12.2020 oraz od kwoty 610,46 zł od 12.01.2021. Nadto powodowie zgłosili także żądanie ewentualne ustalenia bezskuteczności

klauzuli indeksacyjnej oraz, że po stronie powodów istnieje obowiązek zapłaty kwoty kredytu bez indeksacji z oprocentowaniem LIBOR i zasądzenie należności pieniężnej w kwocie 17 131,52zł. Powodowie domagali się także zwrotu kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego oraz domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. ustalił, iż umowa o kredyt mieszkaniowy hipoteczny indeksowany kursem CHF nr KH/02/03 z dnia 11 lutego 2003 r. zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A w K., a powodami B. M., A. M. – jest nieważna;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie do niepodzielnej ręki kwotę 12 017,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2020 r. do zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie do niepodzielnej ręki kwotę 610,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 stycznia 2021 r. do zapłaty;
4. w pozostałej części powództwo oddala;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6 434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 2003r. powodowie chcieli zmienić mieszkanie, powód posiadał rachunek w pozwanym banku, w którym starali się o 110 000 zł, lecz uzyskali informację, że nie otrzymają kredytu w złotych. Zaproponowano im kredyt w CHF, jako najtańszy i najbardziej się opłacalny. Do ostatniej chwili nie wiedzieli ile to będzie złotych. Odnośnie franka była uzyskali informację, że to techniczny przelicznik. Powód wiedział, że jeśli zmieni się kurs franka to zmieni się rata. Nie zdawał sobie sprawy, że zmieni się jego zobowiązanie. Nie otrzymał informacji jak zmieniał się kurs franka na przestrzeni czasu. Nie wyjaśniono mu co to ryzyko kursowe, nie zwrócono uwagi na zapis par.1 punkt 2 umowy. Nie wykonano symulacji zmiany raty przy zmienionym kursie CHF. Nie miał informacji o możliwości założenia konta w CHF. Powodowie wnioskowali o kwotę 110 000 zł, wpisali jako walutę CHF ponieważ tak im kazano. Otrzymali mniejszą kwotę, ponieważ nie mieli zdolności kredytowej. Powód przeczytał umowę, która była przygotowana. 11 lutego 2003 powodowie podpisali umowę kredytową. Zgodnie z treścią umowy bank udzielił kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w kwocie stanowiącej równowartość 36 633,98 CHF, która na dzień podpisania umowy stanowiła 102 000 zł, a obliczona według kursu kupna walut z tabeli banku. W punkcie 2 był zapis, iż kredytobiorca oświadcza, iż znane jest mu ryzyko kursowe związane z kredytem indeksowanym kursem waluty i jest świadomy tego ryzyka. § 2 punkt 4 przewidywał, że kredyt zostanie uruchomiony w złotych jako równowartość w CHF według kursu kupna dewiz banku dla CHF p[pierwszej tabeli podstawowej obowiązującej na dwa dni robocze przed uruchomieniem. § 4 przewidywał, iż kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu z odsetkami i innymi zobowiązaniami. Zobowiązanie będzie wyrażone w CHF, spłacane w złotych jako równowartość CHF według kursu sprzedaży dewiz banku dla CHF (...) na dwa dni robocze przed terminem płatności. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali 103 289 zł. Z tej kwoty bank pobrał prowizję 1 530 zł, a później opłatę za aneks 100 zł. Jak wynika z historii rachunku przedstawionego przez pozwanego bank od 10 marca 2003 do 10 lutego 2021 powodowie wykonując umowę zapłacili 114 893, 40 zł. Rata za styczeń 2021 wpłacona 11.01 2021 wynosiła 610,46 zł, a rata wpłacona 10.02.2021 wynosiła 605,87 zł. Do końca grudnia 2020 wpłacili zatem 113 677,07 zł. Razem z pobranymi należnościami z tytułu prowizji i opłaty za aneks stanowi to kwotę 115 307,07 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o wydane 103 289,51 zł różnica wynosi 12 017,56 zł na koniec roku 2020. 2 grudnia 2020 powodowie wystosowali do pozwanego pismo w przedmiocie zwrotu kwoty 114 847,02 zł w terminie 7 dni (k. 55) wobec nieważności umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych zwłaszcza wynikających z umów jest konsensualny ich charakter, oparcie stosunków na zgodnej woli stron w zakresie ich

zawarcia w odniesieniu zwłaszcza do zwłaszcza do głównych postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie tych warunków. Przy umowach kredytów bankowych w dacie zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (art. 69 ust.1 prawa bankowego). Natura stosunku obligacyjnego chronionego art. 353 (1) k.c. wyklucza w szczególności akceptację sytuacji w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych zostałyby pozostawione tylko jednej stronie i to silniejszej z racji swojego statusu. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych jest dopuszczalne, ale powinno opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnątrz i możliwie obiektywny. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem. Umowa taka winna być uznana za nieważną jako sprzeczna z art. 353 (1) k.c. w zw. z art. 58 par.2 k.c. bez względu na sposób wykonywania umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy odnośnie wysokości wydanych środków,

a w zasadzie niemożności ustalenia ilości środków do zwrotu oraz rat kapitałowo-odsetkowych należy zauważyć, że sposób obliczania wskazany w umowie trudno uznać za zgodny z prawem na gruncie art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Najistotniejsze jest to, że kwota udzielonego kredytu wymieniona cyfrowo w umowie wskutek zastosowania indeksacji do CHF w każdej chwili mogła stawać się kwotą inną do faktycznego zwracania. To była konsekwencja zmian kursu CHF. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zapis w umowie wskazujący na wpływ zmienności kursu waluty na wysokość rat i wartość kredytu, przy czym powinno to być zostało dokładnie stronie umowy kredytu wyjaśnione łącznie z symulacją na przestrzeni czasu. To na banku spoczywał obowiązek wypełnienia obowiązku informacyjnego. Powodowie faktycznie uzyskali pieniądze w walucie polskiej, tyle ile było opisane w umowie, które zostały jednak zdefiniowane poprzez odniesienie się do waluty obcej indeksacją. Frank był miernikiem wartości. Powodowie nie do końca mieli świadomość roli franka szwajcarskiego w tej umowie; jak się wydaje bardziej rozumieli problem rat. Powodowie nie zdawali sobie sprawy jak duże mogą być zmiany kursu waluty. Nie przedstawiono powodom przewidywanej zmiany kursu waluty na przestrzeni dłuższego okresu czasu np. 10, lat chociaż umowa była wieloletnia. Zdaniem Sądu I instancji umowę należy ocenić jako niekorzystną dla powodów. Wysokość comiesięcznego świadczenia zwrotnego powoda oznaczana była przez bank. Powodowie przedstawiali do dyspozycji środki, a bank decydował, ile pobrać. Powodowie nie zdawali sobie sprawy jak wysoką kwotę w złotych może im przyjść faktycznie zwracać. Nie zostało spełnione kryterium przejrzystości. Zasada swobody umów nie może prowadzić w konsekwencji nawet w przyszłości do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczenia i ewentualne negatywne konsekwencje obciążają tylko jedną ze stron. Swoboda umów doznaje ograniczeń także z uwagi na zasady współżycia społecznego ( art. 353<sup>(1)</sup> ) k.c. W tym świetle, zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko powodów odnośnie nieważności zawartej umowy zasługuje na podzielenie (art. 58 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. ).

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy w rozumieniu art. 189 k.p.c., który należy rozważyć na dzień orzekania, albowiem zgodnie z przepisem art. 316 § 1 k.p.c. za podstawę rozstrzygnięcia bierze się stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Interes powodów polega na tym, że powodowie chcą osiągnąć zniweczenie stosunku obligacyjnego z bankiem i jego skutków. Umowa była zawarta na 360 miesięcy czyli do roku 2038. To czy umowa jest ważna ma znaczenie dla obecnych i przyszłych możliwych roszczeń także np. ze strony banku gdyby pojawiła się zaległość w spłacie zgodnie ze stanowiskiem banku.

Dalej Sąd Okręgowy dokonał analizy zarzutów powodów, iż w umowie znajdowały się zapisy klauzul abuzywnych i jakie są tego skutki. Powód i powódka występowali w umowie jako konsumenci (art. 22<sup>(1)</sup> k.c.), pozwany tego nie kwestionował. Art. 385 (1) k.c. uprawnia do analizy postanowień umowy zawartej z konsumentem i podjętych przez niego zobowiązań. Powodowie ze swej strony proponowali właściwie jedynie wysokość kredytu w złotych i wysokość możliwej do zapłaty raty w złotych z uwagi na wysokość dochodów. Zgodzili się na to, iż kredyt będzie indeksowany kursem franka. Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi, że zdecydował się na taki kredyt, bowiem usłyszał ze strony doradcy zaletę tego kredytu w postaci niższej raty. Nie do końca powodowie rozumieli rolę franka. Samo nawet podpisanie oświadczenia o akceptacji ryzyka to za mało. Powodom powinna być udzielona szeroka

informacja o zmieniającym się kursie waluty na przestrzeni wielu lat, bo umowa była wieloletnia. Umowę przygotował bank. Odnosząc się do jej treści należy Sąd Okręgowy zważyć, iż w świetle ugruntowanego orzecznictwa klauzule waloryzacyjne zawarte w umowach nie określają świadczeń głównych stron w związku z czym podlegają ocenie z mocy art. 385 (1) par. 1 k.c. czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – jeżeli nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Jeżeli strona nie ma realnego wpływu na jakiś zapis umowy to nie był on indywidualnie uzgodniony. Innego stanu faktycznego pozwany nie wykazał. Zdaniem Sądu Okręgowego, należało podzielić stanowisko strony powodowej, iż zapisy klauzul przeliczeniowych dotyczące tabel banku dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty, bez wskazania kryteriów. Tworzenie tabeli w ogóle nie było omówione w umowie. Nie chodzi zatem o to czy i na ile bank stosował zbyt wysoki kurs lecz o nie sprecyzowanie kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób, aby był sprawdzalny. Dlatego też Sąd Okręgowy nie widział zasadności czynienia szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów a także jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank ogólnie przy udzielaniu kredytów indeksowanych. Klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank. Zachwiano równowagę stron. Kwotę udzielonego kredytu w złotych miała być określana w CHF według kursu kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów banku (par. 1 i 2 umowy). W § 4 punkt 1 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną w złotych według przeliczenia z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie Tabelą Kursów pozwanego Banku. Sąd Okręgowy stwierdził, iż przy zawarciu umowy Powodowie nie wiedzieli na jaką ilość CHF będzie kwota przeliczona. Nie znali też faktycznej wysokości rat, bo nie wiedzieli po ile bank sprzedaje im CHF. Nie mógł oszacować kosztu kredytu. Pozwany mógł bez udziału powodów ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości zadłużenia powodów. Nie jest istotne to czy różnice były niewielkie. Sąd Okręgowy powołał się na wyrok z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 426/09 Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uznający za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy dotyczących indeksacji, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 roku wydanym w sprawie VI ACa 420/11. W ocenie Sadu I instancji postanowienia § 1 punkt 1, par.2 punkt 4, par.4 punkt 1 umowy łączącej Powodów z Pozwanym stanowią podobne rozwiązanie do postanowienia uznanego przez Sądy za niedozwolone. Szczególnie istotne postanowienie § 4 punkt 1 umowy choć nie jest jednobrzmiące z niedozwolonym postanowieniem zakwestionowanym przez Sądy, to jednak ma takie samo znaczenie i skutki prawne w tym zakresie w jakim nakłada na kredytobiorcę obowiązek spłaty raty kredytu z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursu banku. Spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia wyrażonej we frankach szwajcarskich raty na złote polskie, zgodnie z postanowieniem z § 4 punkt 1 umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Najistotniejsze jest to, że nie wskazane zostały zasady określania sposobu ustalania kursu. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Nadto Sąd I instancji zauważył, iż kwestionowane postanowienia umowne mogły dawać bankowi potencjalnie możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe, nawet jeżeli z tego nie korzystał. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W postanowieniach umowy nie został wskazany sposób ustalania tego kursu. Powodowie do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty. Taki sposób traktowania klienta może być uznany za sprzeczny

z dobrymi obyczajami, a także naruszający jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku, przy czym nie chodzi to o wynik matematycznego obliczenia wielkości należności tylko

o zasadę. Za zasadne uznał Sąd Okręgowy stanowisko, iż „tak redagując wskazane postanowienia przyznano sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia pojawiło się uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF”. Nie dokonano zapisu o formalnych, sprawdzalnych ograniczeniach np. do kursu jakiegoś innego banku czy rynku. Oznacza to, że bank decydował bez udziału klienta o wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji „w dniu spłaty” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów Powoda jako konsumenta. Istotne jest też, że kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursów banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli samego Pozwanego. Zawierając umowę Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym przez Pozwanego arbitralnie kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron, a są jedynie postanowieniami, które w sposób pośredni są z nimi związane poprzez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia. Pogląd ten jednak ewaluje. Nie można było z góry przewidzieć wysokości zobowiązania Powoda jako kredytobiorcy. Objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez pozwanego z kredytobiorcą. Rozmowy prowadzone dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych i rat ewentualnie oprocentowania czy marży. Wszelkie pozostałe postanowienia umowne zostały narzucone przez bank, który posługiwał się uprzednio ustalonym wzorcem umowy. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego. Przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez Pozwanego na rynku. Bank opierał się na gotowym wzorcu umownym. Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Powodowie wystąpili z roszczeniem także w związku z nieważnością zapisów umownych, abuzywnym charakterem postanowień zawartych w § 1 punkt 1 i 2 punkt 4 oraz § 4 ust.1 umowy kredytowej. Sąd Okręgowy po dokonaniu kontroli incydentalnej dopatrywał się abuzywnego charakteru zapisów zawartych w § 1 punkt 1 i par.2 punkt 4 oraz § 4 ust. 1 umowy kredytowej w świetle treści art. 385 (1) par. 1 k.c. z podanych wyżej przyczyn. Skutek jest taki, iż powodowie zapisami abuzywnymi nie są związani. Sąd Okręgowy podzielił także pogląd, przedstawiony w orzecznictwie TSUE, iż niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym. Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się modyfikacji treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego przepisu. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie jest możliwe zastosowanie art. 358 k.c. w miejsce pominiętego zapisu, bowiem wszedł on w życie dopiero 24 stycznia 2009, a więc po zawarciu umowy. Dalej ocenił Sąd czy jest możliwe dalsze obowiązywanie umowy po wyeliminowaniu zapisów abuzywnych, czy doszłoby do jej zawarcia po wyłączeniu kwestionowanych zapisów oraz skutki ewentualnej nieważności dla konsumenta. W przypadku powodów należy stwierdzić, że do zawarcia umowy bez indeksacji by nie doszło już choćby z tego powodu, że kredytu złotowego nie mógł otrzymać z tak samo niską ratą. Ze stanowiska zajmowanego przez TSUE wynika, iż należy preferować stanowisko konsumenta (Konsument może na przykład też sam zrezygnować z ochrony swych praw i domagać się wykonywania umowy z abuzywnymi zapisami). Z podanych zatem wszystkich przyczyn powodowie mogli domagać się ustalenia nieważności całej umowy.

Skutkiem nieważności umowy jest obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 405, 410 k.c.). Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali 103 289 zł. Z tej kwoty bank pobrał prowizję 1 530 zł, a później opłatę za aneks 100 zł. Jak wynika z historii rachunku przedstawionego przez pozwany bank od 10 marca 2003 do 10 lutego 2021 powodowie

wykonując umowę zapłacili 114 893,40 zł. Rata za styczeń 2021 wpłacona 11.01.2021 wynosiła 610,46 zł, a rata wpłacona 10.02.2021 wynosiła 605,87 zł. Do końca grudnia 2020 wpłacili zatem 113 677,07 zł. Razem z pobranymi należnościami z tytułu prowizji i opłaty za aneks stanowi to kwotę 115 307,07 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o wydane 103 289,51 zł otrzymujemy różnicę 12 017,56 zł na koniec roku 2020. Wobec pewnej różnicy w matematycznym wyliczeniu powództwo o zapłatę w niewielkim zakresie podlegało oddaleniu. Sąd Okręgowy orzekł zatem o obowiązku zwrotu powyższej kwoty przez pozwanego Bank na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podst. art. 455 k.c. biorąc pod uwagę zgłaszanie żądania. Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i przepisów rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 (DZ U z 12.10. 2016 poz .1667) par 1 (odnośnie zmiany par. 2 punkt 6 poprzedniego rozporządzenia z dnia 22.10.2015), obciążając kosztami stronę pozwaną wobec wyniku procesu.

Apelację do wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1, 2, 3 oraz 5 i wnosząc o:

1. zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości,
2. alternatywnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt 1 – uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,
3. zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu subsumpcji normy prawnej wyłączenie względem literalnego brzmienia postanowienia umowy i pominięcie innych elementów stanu faktycznego składających się na prawidłowe rozumienie postanowień umowy kredytu z dnia 11 lutego 2003r. odnoszących się do ustalania i stosowania tabel kursowych banku na dzień zawarcia umowy;
2. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 69 prawa bankowego przez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego, prowadzącej do konkluzji, że z uwagi na rzekomo sprzeczne z naturą stosunku obligacyjnego zapisy zawarte w umowie, umowa nie odpowiada w pełni wymogom przewidzianym w art. 69 prawa bankowego;
3. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bez wyjaśnienia o jakie dobre obyczaje chodzi (w kontekście rynku produktów bankowych kierowanych do konsumenta), ani tego, w jaki sposób doszło do rażącego naruszenia interesów powodów;
4. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 385 § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1 umowy przez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni tych postanowień, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem, polegające na arbitralnym uznaniu poczynionym bez wyjaśnienia, że odesłanie do tabeli kurów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami;
5. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, że umowa nie może obowiązywać bez postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne;

6. art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że niedopuszczalne jest uzupełnienie umowy ze względu na konieczność utrzymania jej podstawowych elementów decydujących o jej charakterze prawnym, podczas gdy celem sankcji jest przywrócenie stanu równowagi kontraktowej, a nie zniesienie stosunku prawnego jako takiego;

7. art. 358 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron, - kursem franka szwajcarskiego;

8. art. 41 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie per analogiam celem uzupełnienia umowy o normę pozwalającą na ustalenie wartości CHF, a tym samym przywrócenie równowagi kontraktowej (przez obiektywizację sposobu ustalania wartości CHF), w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron – kursem franka szwajcarskiego

9. art. 385<sup>2</sup> k.c. przez jego wadliwą wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że ocenę korzyści umowy kredytu dla konsumenta należy dokonywać na dzień orzekania, a nie na dzień zawarcia umowy kredytu;

10. art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 4 Dyrektywy przez jego wadliwe zastosowanie polegające na dokonaniu oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami z pominięciem rodzaju usługi jaką jest kredyt hipoteczny oraz okoliczności jej zawarcia w postaci specyfiki konsumenckiego rynku produktów bankowych, w tym zwłaszcza produktu, jakim jest kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, zasad ustalania kursu średniego NBP oraz innych zasad rynku walutowego, które determinowały sposób ustalania przez Bank tabel kursów walutowych na dzień zawarcia umowy;

## II. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie oceny dowodów przedstawionych przez pozwanego wykazujących brak dowolności pozwanego przy ustalaniu tabel kursowych na dzień zawarcia umowy, co w konsekwencji doprowadziło do dowolnego, wybiórczego i poczynionego wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umowy ustalenia, że bank może dowolnie ustalać kursy kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych;

2. art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. przez brak wskazania przez Sąd w uzasadnieniu wyroku dowodów, które doprowadziły do ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz, że w sposób rażąco naruszały interes powódki (art. 385<sup>1</sup> k.c.);

## III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1. ustaleniu, że postanowienia umowy pozwalają bankowi na dowolne ustalenie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych, podczas gdy bank na moment zawarcia umowy takiej możliwości – ze względów obiektywnych (rynkowych) nie miał;

2. ustaleniu, że odesłanie w umowie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób to postanowienie rażąco naruszyło interesy powodów, którzy chcieli zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do CHF;

3. ustaleniu, że miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008r. nie ma charakteru obiektywnego, z został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego, podczas gdy bank – ze względów obiektywnych (rynkowych) – na moment zawarcia umowy nie ustalał wartości CHF (miernika) w sposób arbitralny;

4. ustaleniu, że powodowie nie mieli i mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat, podczas gdy po ustaleniu długu powódki wyrażonego w CHF z dniem uruchomienia kredytu, kurs CHF nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości raty, która również wyrażona jest w CHF, a bank okresowo informuje powódkę zgodnie z umową o wysokości raty w CHF, w każdym zaś razie kwestie te odnoszą się do wykonywania umowy i jako takie są bezprzedmiotowe dla oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

5. ustaleniu, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> k.c.), podczas gdy zostały sporządzone „prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, w oparciu o zaferowany materiał dowodowy i stosownie do jego treści. Wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia, przytaczając dowody, głównie odpowiednie postanowienia umowy zawartej między stronami, jak i wyjaśnił podstawy prawne tego wyroku, przytaczając przepisy prawa. Sąd ten nie naruszył przy tym reguł oceny dowodów zawartych w art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie której poczynione zostały ustalenia faktyczne w tej sprawie. Apelacja w tym zakresie zmierza w istocie do podważenia ustaleń Sądu, w tym tych z których wynika, że powódka nie wiedziała w jaki sposób, w oparciu o jaką metodologię ustalania kursów waluty, obliczana jest rata spłaty kredytu. Tymczasem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zarówno w tej kwestii, jak i w pozostałym zakresie są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zasada swobodnej oceny dowodów zakłada, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału (tak SN w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może ograniczać się wyłącznie do zaprezentowania własnych, korzystnych dla osoby skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego. Jeśli w oparciu o zebrany materiał dowodowy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Taka ocena dowodów musi się ostać, nawet wówczas, gdy na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Natomiast w sytuacji, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tego rodzaju ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku rozpoznawania apelacji.

Wskazać należy, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, w oparciu o zaferowany materiał dowodowy i stosownie do jego treści. Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany po części kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści dokumentów oraz zeznań powodów, wkraczające w sferę oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym na dwa dni robocze przed uruchomieniem, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), to już realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie

mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego w O., a nadto sama umowa takiej możliwości nie przewidywała. We wniosku kredytowym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyt w wysokości 110.000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału dowodowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN, poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank. Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści § 1 ust. 4 umowy, było uzyskanie kredytu na zakup mieszkania. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż nie wydano powodom kwoty kredytu we frankach szwajcarskich oraz nie było takiej możliwości, bowiem zapisy umowy tego nie przewidywały. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Zasadnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru przez powodów kredytu denominowanego w walucie CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Zaznaczyć należy, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, jednakże takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego przez bank, a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, okres kredytowania, termin wypłaty kredytu. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany wykazał, że powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w PLN, z której nie skorzystali; a także, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu. Powódka zeznała natomiast, że zapewniano ją, iż kredyt w CHF jest korzystniejszy z uwagi na niższą ratę i niższe oprocentowanie. Ustalenia te nie były jednakże wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie

przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodów informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Z kolei argumenty skarżącego wskazujące, że stosowane przez niego do rozliczenia umowy kursy waluty znajdowały odzwierciedlenie w sytuacji na rynku walutowym, a pozwany nie miał nieograniczonej swobody i dowolności ich kształtowania, są o tyle nieistotne, że z powodami nie uzgodniono indywidualnie postanowień wprowadzających zasady przeliczania salda kredytu oraz raz w oparciu o Tabele kursowe banku, a także nie wyjaśniono na etapie zawarcia umowy jakimi kryteriami bank kieruje się tworząc te Tabele.

Zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. W kontekście tych zarzutów należy dokonać wykładni spornych postanowień umowy, a zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładnia spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt. Jak wskazano wyżej powodowi udzielono kredytu denominowanego, a pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), realizacja umowy (wyplata i spłata) następowały w walucie krajowej. Odwołanie się do wartości świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo - odsetkowych, które były zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 4 ust. 1 umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami wypłata kredytu miała być dokonywana w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w banku na dwa robocze przed dniem uruchomienia kredytu. Z kolei spłata kredytu następowała w złotych w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetek wskazanego w umowie rachunku osobistego kredytobiorcy – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem płatności raty. Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało: według 1) dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); 2) kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodowi obiektywnych kryteriów, według których miało nastąpić to ustalenie.

W oparciu o zarzuty zgłoszone przez strony ustalić należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują

zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c. ani zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Zasadnie przyjął zatem Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> – art. 385<sup>(3)</sup> k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) w ocenie Sądu Apelacyjnego określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (*essentialia negotii*). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania

przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty kredytu, data spłaty raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.,

ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostał ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego (w którym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyty w wysokości 110.000 PLN), podpisania umowy kredytu, z której treścią powodowie mogli się zapoznać i przeanalizować, świadomości związanego z tym ryzyka, nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez powodów postanowień obejmujących klauzule denominacyjne. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. Powodowie w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. drugie k.c. domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej zastosowanej w umowie zawartej między stronami. Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 umowy, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić

"luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385<sup>1</sup> 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Art. 385<sup>(1)</sup> k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że podstawy takiej nie stanowi art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a nadto z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym zastosowanie kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że ingerencja Sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym prezentowany w wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18. Podstawowa zasada prawa cywilnego wskazuje na konieczność stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa

materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie jest możliwe.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353<sup>1</sup> k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela nadto wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Należy także dodać, że wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia denominacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Nieważność umowy uprawniała powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, a to w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Umowa kredytu okazała się nieważna ex tunc, powodom przysługuje więc roszczenie – kondykcja – o zwrot spełnionych przez nią na poczet nieważnej umowy świadczeń. Roszczenie to powodowie oparli na akceptowanej przez Sąd teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez nie nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie. Każda ze stron jest zobowiązana do zwrotu uzyskanego nienależnie świadczenia na mocy odrębnych jednostronnie zobowiązujących stosunków prawnych. Wzajemne rozliczenie możliwe jest jedynie w drodze potrącenia. Powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są więc do zwrotu otrzymanego kapitału, natomiast pozwany jako kredytodawca zobowiązany jest do zwrotu sumy spłaconych rat. Powodowie swoje roszczenie o zapłatę ograniczyli do kwoty uiszczonej na rzecz pozwanego przewyższającej otrzymane od pozwanego świadczenie z tytułu wypłaconego kredytu, które było uzasadnione.

Z przedstawionych względów zarzuty podniesione w apelacji pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzając od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powódki 4050 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Jolanta Polko